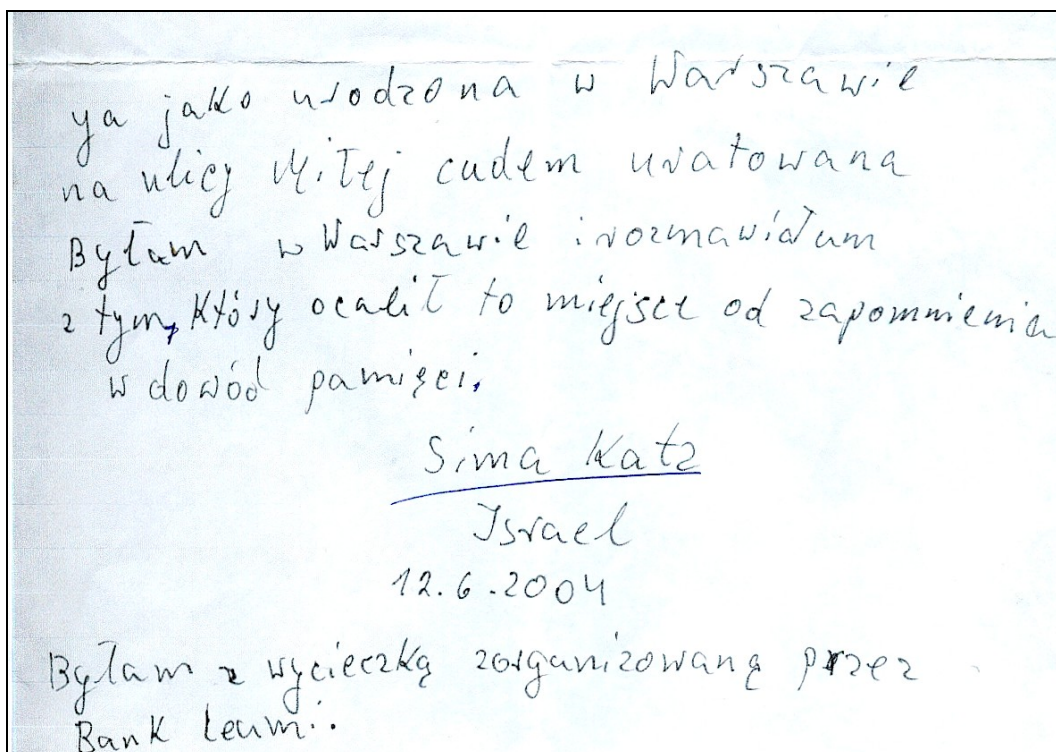


Jest taka ulica w Warszawie, zwie się ulica Miła.

I. Kacnelson

Wstęp

Niniejsza praca konkursowa opisuje warszawską ulicę Miłą. Celem jej jest przybliżenie historii tej ulicy, bardzo silnie związanej z historią Żydów. Historia ta ma kilka rozdziałów, a ostatni z nich, czyli współczesność, z mieszkającymi tam kiedyś Żydami ma związek tylko symboliczny.



Jeden z wpisów do *Kroniki Enklawy Getta* prowadzonej przez opiekuna pozostałości muru getta przy ulicy Siennej 55

Mam na myśli to, że ta współczesna muranowska ulica żyje nowym, własnym życiem, że śladem żydowskiej obecności jest na niej tylko Kopiec Anielewicza. Jan Jagielski powiedział kiedyś: *Nie ma mowy, żeby coś znaleźć. Wszystko zostało dokładnie zrównane z ziemią*¹. Ze starej Miłej została tylko nazwa i w większości bolesne wspomnienia zachowane w między innymi archiwach Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Mnie, jako osobie związanej z Muranowem – mieszkałem przecnicę dalej przez blisko dziesięć lat, natomiast obecnie uczęszczam do LXXXI Liceum Ogólnokształcącego im.

¹ Słowa skierowane do Tomasza Urzykowskiego, dotyczące warszawskiej wycieczki szlakiem powstania w getcie, [w:] „Gazeta Wyborcza” z 18-19 kwietnia 1998 r.

A. hr. Fredry przy samej ulicy Miłej, a dokładniej w miejscu skrzyżowania z inaczej obecnie biegnącą ulicą Zamenhofa – ta ulica jest dosyć bliska. W szkole realizujemy projekt edukacyjny „Rola LXXXI Liceum im. A. Fredry w edukacji o getcie warszawskim” i moja praca konkursowa jest jednym z jego elementów. Poza tym moja klasa ma profil regionalny, więc taka tematyka nie jest mi obca. Uczymy się o Muranowie na zajęciach edukacji regionalnej.

Mam świadomość, że nie jestem pierwszą osobą opisującą ulicę Miłą – kto zainteresowany tą tematyką nie zna wiersza Broniewskiego *Ulica Miła*?

Ulica Miła wcale nie jest miła.

Ulicą Miłą nie chodź moja Miła.

Domy, domy, domy surowe,

Trzypiętrowe, czteropiętrowe,

[...]

W każdym domu cuchnie podwórko.

W każdym domu jazgot i turkot,

Błoto, wilgoć, zaduch, gruźlica²

Zapewne niektórzy przypominają sobie też opis Miłej z *Przedwiośnia* S. Żeromskiego:

Mieszkał [Buławnik] zaś w dzielnicy oddalonej, już zgoła żydowskiej, przy ulicy Miłej, w domu ponurym, obdartym z tynku, o schodach tak brudnych, ścianach wejścia zakopconych czadem lamp gazowych tak dalece, że zaiste trzeba było anielskiej dobroćliwości serca, ażeby patrzeć na te ściany i schody bez zgrzytania zębami³.

Bardziej oczytani skojarzą sobie też tragiczny fragment *Pieśni o zamordowanym żydowskim narodzie* Icchaka Kacnelsona.

Jest taka Ulica w Warszawie, zwie się ulica Miła.

[...]

My wszyscy idziemy na Miłą. Idziemy...A po godzinie

Ani jednego żywego nie będzie tu [...]

Groza! Ulica jej pełna jak Żydów, ulica Miła – w powietrze wznosi się z tłumem

[...]

[...] O, niechaj nikt mnie o Miłą ulicę nigdy nie pyta więcej!⁴

W jakimś stopniu obraz przedstawiony w niniejszej pracy, sięgającej do źródeł

² W. Broniewski, *Ulica Miła*, [w:] D. Zdunkiewicz – Jedynak, J. Klejnocki, B. Łazińska, *Słowa i teksty. Język polski. Podręcznik do pracy w domu*, Warszawa 2005, s. 85-86.

³ S. Żeromski, *Utwory wybrane. Przedwiośnie*, t.V. Warszawa 1973, s. 221.

⁴ I. Kacnelson, *XII Ulica Miła*, w: *Pieśń o zamordowanym żydowskim narodzie*, Warszawa 1986, s.64-67.

naukowych i relacji, będzie zbieżny z tymi obrazami literackimi.

Gdy mówi się o Żydach w Warszawie, myśli się głównie o Holocauście, powstaniu w getcie w 1943 r., natomiast rzadziej wspomina się czasy przedwojenne i dużo wcześniejsze, gdy tworzyli oni zamkniętą i zupełnie odmienną społeczność, która osiedlała się, nie zawsze dobrowolnie, właśnie na Muranowie. W połowie XIX wieku stał się on dzielnicą żydowską.

Pisząc pracę, korzystałem z wielu publikacji i źródeł archiwalnych (takich jak pamiętniki czy relacje zgromadzone w ŻIH); najbardziej przydatny okazał się ogromny tom *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście* autorstwa Barbary Engelking i Jacka Leociaka, z załączonymi mapami dzielnicy żydowskiej, pokazującymi też współczesny układ muranowskich ulic. Zwróciłem także uwagę na źródła w językach obcych, znajdujące się w internecie – po angielsku i po niemiecku – jednak w znakomitej większości okazały się one nieprzydatne, ze względu na zbieżność z materiałami w języku polskim.

Moja praca ma układ chronologiczno-rzeczowy – dzieli się na trzy części: pierwsza mówi o ulicy Miłej przed drugą wojną światową (do 1939), druga o sytuacji w latach 1939–1943; część trzecia zawiera krótkie podsumowanie dotyczące współczesnej Miłej, a właściwie można powiedzieć, że zupełnie nowej ulicy. Kolejność opisywanych elementów składających się na obraz Miłej jest oparta na podziale rzeczowym zaprezentowanym w *Przewodniku* – oczywiście z pominięciem kwestii nie dotyczących opisywanej ulicy.

„Moja” ulica Miła, którą chodzę do szkoły, ma niewiele wspólnego z dawną Miłą. Próżno na niej szukać śladów żydowskiej obecności innych niż kopiec Anielewicza – jedyny ślad to... nazwa samej ulicy. Innymi słowy „moja” Miła to nie brzydka, z lat 20., ulica z wiersza Broniewskiego i *Przedwiośnia*, ale zwyczajne dla większości warszawiaków miejsce na Muranowie. I tylko poeci widzą pod chodnikami ulic jej dawną przeszłość. Tak właśnie opisuje to miejsce w swoich wierszach znany poeta Jerzy Ficowski (tom *Odczytanie popiołów*). Prawie trzydzieści lat temu ten artysta, znawca twórczości Brunona Schulza, tłumacz, żyjąc w Warszawie i chodząc po Muranowie, myślał i pisał o zagładzie getta. O mieście, które dziś nie istnieje.

*nie zdołałem ocalić:
ani jednego życia
nie umiałem zatrzymać
ani jednej kuli
[...]
...chcę zdążyć
choćby poniewczasie...⁵*

⁵ J. Ficowski, Nie zdołałem, [w:] *Odczytanie popiołów. Wiersze*, Sejny 2003, s. 5.

Być może obraz stworzony przez poetę, szczególnie przejmująco opisuje muranowskie wrażenia kogoś, kto był świadkiem Holocaustu. Wiersz pokazuje poczucie winy podmiotu lirycznego, udękę, a ja z kolei spróbuję przedstawić krótką historię tego miejsca i jego fragmentu w postaci jednej z ulic. Historię, która w pewnym sensie zakończyła się w 1943 roku.

Miła w latach 1770–1939

Historia ulicy zaczyna się w roku 1770 – wtedy Miła została wytyczona na terenie wówczas stricte wiejskim. Była to tak zwana droga narolna, wokół niej znajdowały się nieduże stawy (stąd nazwa pobliskich Stawek) oraz kilkanaście drewnianych dworców, otoczonych ogrodami, determinujących wówczas „miły” charakter ulicy. Zatem geneza nazwy może wiązać się z rozwojem terytorialnym miasta, które stopniowo docierało do podwarszawskich wiosek – miejsc spokojnych i dających wytchnienie, z pewnością „miłych”.

Co ciekawe, Miła nigdy nie była ruchliwą arterią – skupiał się na niej ruch lokalny. Była więc uliczką peryferyjną, co ugruntowało jej handlowo-przemysłowy charakter. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku pojawiła się na niej zwarta, niewysoka, częściowo jeszcze drewniana zabudowa⁶. Wtedy Miła stała się typowo miejską ulicą i utraciła swój dawny, wiejski charakter. Ulica ciągnęła się wówczas od Smoczej na południowym zachodzie, przecinając Lubeckiego i Zamenhofa, i kończyła bieg przy Nalewkach i placu Muranowskim – na północnym wschodzie. Była gęsto zaludniona i wypełniona różnymi fabryczkami, zakładami i sklepikami.

Ulica Miła znajdowała się na początku XX wieku w samym sercu warszawskiego Muranowa – dzielnicy, która skupiała największą ilość Żydów w Warszawie. I nie ucierpiała, podobnie jak cała stolica, podczas zawieruchy pierwszej wojny światowej. Na tej ulicy, wybrukowanej kocimi łbami, oświetlonej gazowymi latarniami, ponoć *jednej z najbardziej zaniedbanych ulic Warszawy*⁷, toczyło się typowe życie przemysłowo-gospodarcze i próżno tu było szukać urzędów, teatrów czy innych poważnych instytucji z wyjątkiem szkół.

Tu znajdowała się jedna z licznych szkół żydowskich im. Bejnusza Michalewicza, legendarnego przywódcy Bundu, gdzie językiem wykładowym był jidisz. Szkoła miała prawa państwowe, chociaż nie korzystała z dotacji rządowych:

⁶ J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury, ulic i placów Warszawy*, Warszawa 2007, t. 11, s. 53-54., zob. także hasło Miła, [w:] *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1975, s. 383.

⁷ J. Zieliński, *Atlas dawnej...*, s. 59.

W tej szkole się uczyłem. Tu po raz pierwszy zapoznałem się z kwadratowymi literami żydowskimi. Tu zapoznałem się z utworami bogatej literatury żydowskiej. Tu serdecznie się śmiałem, czytając powieść Szolema Alejchema „Motł, syn Pejsy Kantora”. Tu ostro osądziłem „Beńcze Milczka” I.L. Pereca i tu głęboko przeżywałem i smuciłem się losem „Josela” z powieści Dinezona⁸

Pod numerem 63 mieściła się żydowska szkoła religijna Talmud Tora, której budowę sponsorował jeszcze jeszcze w XIX wieku Joel Wegmeister⁹. Tu chłopcy żydowscy przyswajali sobie wiedzę zawartą w Świętej Biblii i w małych literkach komentatorów Pisma. Do przechodniów dochodziły głosy tych uroczych chłopców o twarzach obramowanych kręconymi pejsami. To właśnie „melamed” – nauczyciel powtarzał na głos z dziećmi rozdział Biblii na dany tydzień¹⁰.

Gdy dziś sięgamy do rozmaitych źródeł, uderza nas ogromna różnorodność oferowanych usług i produkowanych na tej ulicy towarów: na Miłej, niezbyt długiej jak na dzisiejsze warunki ulicy, można było kupić zarówno futro, jak i naftę, a wytwarzano piorunochrony, lampy, druty, gwoździe czy pudełka. Porównując trzy dostępne spisy¹¹ punktów usługowo-przemysłowych (z 1908, 1928 i 1939), możemy zauważyć, że liczba tychże punktów z roku na rok coraz bardziej malała. W 1908 roku, w co trzecim domu znajdował się jakiś sklep albo warsztat czy fabryczka. Właśnie wtedy były na Miłej następujące sklepy i wytwórnie (kolejno według numerów domów):

Sklepy i usługi	Fabryki i wytwórnie
2 – sprzedaż wina w składzie Rosenthala	3 – farbiarnie J. Müllera
2 – sprzedaż artykułów kolonialnych B. Epstein	5 – wytwórnia obuwia M.J. Broneta
5 – sprzedaż skóry B. Goldmana	5 – fabryka skrzynek firmy “Najmark i Szapiro”
5 – sprzedaż wyrobów skórzanych A. Weinfelda	21 – warzelnia soków “Santé”
5 – sprzedaż galanterii odzieżowej	21 – wytwórnia lamp Ch. Gutgolda i luster B.M. Hellengasa
7 – łaźnia W. Gesundheita	23 – wytwórnia mydła M. Kalińskiego
7 – sprzedaż futer W. Gesundheita	38 – garbarnia S. Ginzberga
7 – sprzedaż mięsa B. Riwkinda	39 – farbiarnie N. Müllera

⁸ Jehoszua Piasek, *Miłe-gas – Ulica Miła*, [w:] Fundacja Nissenbaumów. *Ratowanie kultury żydowskiej w Polsce. Żywym i umarłym*, Warszawa 1988, s. 65-66.

⁹ F. Guesnet, *Chasydzki kłal- tuer wobec metropolii i nowoczesności. Joel Wegmeister z Warszawy (1837-1919)*, [w:] *Żydzi Warszawy. Materiały konferencji w ŻIH w 100. rocznicę śmierci E. Ringelbluma*, Warszawa 2000, s.46.

¹⁰ J.Piasek, op. cit., s. 66.

¹¹ Spisy z 1908 r. i 1928 r. z *Atlasu dawnej architektury i ulic Warszawy*, tom 12; Spis z 1939 w rozdziale o okresie 1939-1943, zaczerpnięty z książki B.Engelking, J.Leociak *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001.

Sklepy i usługi	Fabryki i wytwórnie
15 – sprzedaż nafty 19 – sprzedaż konserw J. Nimcowicza 19 – sprzedaż drewna stolarskiego 23 – sprzedaż galanterii odzieżowej 34 – sprzedaż artykułów kolonialnych (M. Aspis) 34 – sprzedaż czapek (W. Arbeitman) 55 – skład apteczny Szlamy Dubrowicza 55 – sprzedaż artykułów kolonialnych (A. Anker) 61 – sprzedaż cegieł	39 – wytwórnia opakowań tekturowych M. Wolgrocha 42 – wytwórnia obuwia Dawida Baumfleka (działająca od 1882, 117 pracowników) 43 – wytwórnia opakowań tekturowych J. Beinbrechera 60 – wytwórnia drutu i gwoździ braci Pines (działająca od 1896, 32 robotników)

W 1929 roku lista przedstawiała się zupełnie inaczej – widać, jak duża była rotacja w lokalach użytkowo-przemysłowych, co świadczy o dynamicznym życiu gospodarczym, kiedy na miejsce starych firm pojawiają się natychmiast nowe, bo miasto się rozwija, a jego mieszkańcy muszą z czegoś żyć. Taką Miłą – tętniącą życiem, „zapracowaną” i pełną ludzi – można sobie wyobrazić na podstawie świadectw tych, którzy ją pamiętają:

Kamienice cztero-i pięciopiętrowe ciasno do siebie przylegały. Podwórza-studnie. Z rana słońce ukazywało się na chwilę na górnych piętrach, po czym szybko znikало. Latem z otwartych okien dochodził stukot szewskich młotków i szum maszyn do szycia. W wielu mieszkaniach były warsztaty rzemieślnicze. Czego to „złote ręce” żydowskich rzemieślników nie wyrabiały? Konfekcję damską i męską, pończochy i tekstylia, pudełka i bombonierki, polerowane skrzynki do aparatów radiowych i damskie torebki¹²

Sklepy	Fabryki i wytwórnie
2 – apteka Władysława Bzowskiego 3 – sklep z materiałami aptecznymi Dawida Podgórskiego 5 – salon krawiecki L. M. Polakiewicza 8 – sklep nabiłowy Flamy Szepsela 11 – sklep z konfekcją odzieżową Chila Fuksa 18 – sklep z pieczywem Chaji Leszno 22 – piekarnia koszerna 23 – piekarnia koszerna 31 – sklep z materiałami aptecznymi Adolfa Lewinsona 33 – kawiarnia Abrama Szpielfogla 34 – piekarnia koszerna 35 – sklep ze szkłem aptecznym Juliana Marjenstrassa 35 – skład apteczny Szlamy Dubrowicza (przeniesiony)	9 – szlifiernia szkła p. f. “S. E. Walter i S-ka” 15 – pracownia obuwia Majera Bachracha 23 – magazyn szkła firmy “Granko” 39 – farbiarnia F. Chmielnika 48 – wytwórnia octu “Lublinianka” Chaima Friedländera 56 – wytwórnia korków “Warszawski Rachmil” 57 – wytwórnia bibułki M. Szpiro 60 – fabryka drutu i gwoździ braci Pines (działająca od 1896, 32 robotników) później jako “Gwóźdź” S.A.

¹² J. Piasek, op. cit. s.65.

Sklepy	Fabryki i wytwórnie
39 – sklep z galanterią skórzaną p.f. (?) “Victoria”	
51 – sklep kolonialny “Revanche” spółki J. Baumgarta	
59 – piekarnia koszerna	
64 – piekarnia koszerna	

Poza tym – zupełnie tak jak pisze Broniewski – na Miłej „nie było wcale miło”. Na ulicy grasowały bandy złodziei i opryszków. W kamienicach mieszkali drobni kupcy, miejska biedota, w szkołach pracowali słabo opłacani nauczyciele. A jednocześnie Miła, wraz z kilkoma najbliższymi ulicami stanowiła jedno z ognisk prostytucji w dawnej Warszawie¹³

Knajpa „Głuchego” Anszele z pyską panią Sonią – wspomiana przez Jehoszę Piaska w swojej opowieści o ulicy Miłej – niewątpliwie dodawała kolorytu całej dzielnicy żydowskiej. Niskimi cenami – „Obiad domowy za 1 złoty. Piwo za darmo” - przyciągała też przeróżne indywidua z szeroko rozumianych nizin społecznych.

Tu spotykali się przy kuflu piwa, do którego właściciel dodawał za darmo porcję grochu z pieprzem, żydowscy tragarze i robotnicy piekarscy. Nie brakowało tu, rzecz jasna, specyficznych żydowskich zakąsek, jak ozór nasycony czosnkiem czy gęsi faszerowany żołądek. Tu królowali „Joseł Bękart” i Dawid Milner. Podczas Din Tory (sąd polubowny) zasiadywali przy kieliszku wódki¹⁴

W owym czasie odnotowane były na Miłej przypadki rozbojów i napadów na ludność zarówno polską, jak i żydowską; ale zarazem ulica tętniła życiem i wyteżoną pracą „od świtu aż do późna w nocy”. Drobni rzemieślnicy i wytwórcy, małe warsztaty w mieszkaniach, o których mówi J. Piasek, dostarczały wielu artykułów (wymienionych w tabelach powyżej).

Trudno się dziwić, że właśnie Miła była miejscem demonstracji politycznych – łatwo się domyśleć, że chodzi o młodzież komunistyczną, działająca nielegalnie i protestującą między innymi przeciwko Berezie Kartuskiej, gdzie prześladowano przeciwników sanacji. Gdy w jednej z demonstracji komunizującej młodzieży zginął od kuli policjanta 14-letni chłopak, Miłą zaczęto nawet nazywać „Małą Moskwą”, mając na myśli radykalne nastroje na niej panujące¹⁵.

¹³ M. Fuks, *Żydzi w Warszawie*, Warszawa 1997, s.315.

¹⁴ J. Piasek, op. cit. s. 66.

¹⁵ Jehoszua Piasek, op.cit. s.66.

Miła w czasie wojny

Miła podzieliła los całej warszawskiej dzielnicy żydowskiej – pierwsze zniszczenia nastąpiły już we wrześniu 1939 r., kiedy w skutek bombardowań spłonęło kilka domów. W 1940 r., gdy hitlerowcy utworzyli w Warszawie getto, Miła znalazła się w jego granicach (pozostała w nich do samego końca getta).

Warto przytoczyć fragmenty opisu Miłej z pierwszej połowy 1940 roku, kiedy jeszcze nie było getta:

*[...] Przez ulicę Miłą nie sposób przejść [...] dziś znów bito na Miłej [...]
W tych dniach na rogu Zamenhofa i Miłej wstrząsający wprost widok. Stłoczona grupa Żydów, dziewczyny i dzieci, handlują, targują. Brudne, umorusane, wygłodzone twarze. Taka ogromna masa ludzi na ulicach, że nie sposób przejść. Handluje się głównie chlebem, zapalkami, papierosami.¹⁶*

Gdy trzy lata później, w kwietniu 1943 r., wybuchło powstanie w getcie, Miła odegrała w nim ważną rolę, jako miejsce ostatniego, desperackiego oporu.

Sytuacja na Miłej odzwierciedlała sytuację panującą w całym warszawskim getcie. Tragizm gettowej egzystencji był też widoczny też na Miłej, szczególnie w czasie wielkiej akcji likwidacyjnej w 1942 roku:

[...] Pracowałam przy uprzątku dziedzińca na Miłej 67. Biedna, zabrudzona kamienica. Graty w pośpiechu wyrzucone z okien mieszkań na dziedziniec świadczyły w dużej mierze o stanie majątkowym mieszkańców. Połamane garnki, brudne dziurawe pierzyny, dużo podartych modlitewników. Ani jednej książki świeckiej, ani jednego dowodu jako takiego dostatku. Zbierałam śmiecie, ładowałam do koszy, wyrzycałam na płonący stos ułożony na ulicy. Brud był tak wielki, że po powrocie, myjąc się wyjmowałam nawet pchły z głowy¹⁷.

Jedna z relacji mówi, że na Miłej 64 znajdował się w tym czasie jedyny, w tej okolicy telefon. Zrozpaczeni ludzie, którzy pierwsi dowiadywali się o mającej nastąpić akcji próbowali w ten sposób ostrzec swoich bliskich.¹⁸

W życiu gospodarczym getta ważną rolę odgrywały tzw. szopy czyli *wielkie przedsiębiorstwa, wchłaniające pod pozorem dzierżawy drobne żydowskie zakłady*

¹⁶ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego*, Warszawa 1983, s. 80,70,125

¹⁷ Nr 53, 1942 sierpień 27-28, *Warszawa- getto.- Dziennik „ Ani”* [Anny Grasberg- Górnej], [w:] *Archiwum Ringelbluma. Getto Warszawskie.Lipiec 1942- styczeń 1943*, Warszawa 1980, s. 108 – 109.

¹⁸ Ibidem, s. 144, nr 72.

produkcyjne i warsztaty, wraz z ich właścicielami¹⁹. Szopy należały do firm niemieckich, a pracowali w nich Żydzi, często poprzedni właściciele. Na Miłej był szop Avia i Transavia, tu także po parzystej i nieparzystej stronie, na całej przestrzeni od Placu Muranowskiego do Szczęśliwej były domy pracowników szopów Doringa, Avia, Transavia, Ursus, Hoffman II²⁰

Warto wspomnieć, że w różnych relacjach powtarza się informacja o „domach specjalnych”, gdzie śmiertelność była przerażająco wysoka i sięgała 50%. Nic dziwnego, że tak się działo na jednej z najuboższych ulic Muranowa. „Domy-trupiarnie” przedstawiały obraz skrajnej nędzy.

Zwraca przede wszystkim uwagę niezmiernie wysoka śmiertelność wśród mieszkańców omawianych domów – a to zarówno na skutek epidemii, jak i głodu i mrozu. [...] ul. Miła 46 – na 600 obecnych mieszkańców umarły 233 osoby; ul. Miła 51 na 578 mieszkańców – 260 osób. [...] ul. Miła 46 – wymarło całkowicie 20 rodzin.²¹

Jednak mimo wszystko, na Miłej nadal toczyły się szczątki życia handlowo-gospodarczego. Egzystowały następujące firmy handlowe i przemysłowe²²:

Sklepy i usługi	Fabryki i wytwórnie
Miła 2 – 2 sklepy warzywne: Ryfki E.; pana K.	Miła 27 – Jubiler: H. Grainstein, 1942
Miła 3 – sklep rozdzielczy	Miła 35 – fabryka piorunochronów, A. Flamenbaum
Miła 9 – piekarnia	Miła 43 – fabryka papiernicza, Szop AHAGE – Zimmermann, w I poł. 1942 r. Zatrudniał 1000 osób
Miła 12 – sklep rozdzielczy	
Miła 19/16 – buchalter poleca usługi	
Miła 25 – filia biura pogrzebowego: N. Pinkiert, I. Izakson	
Miła 25 – sklep rozdzielczy	
Miła 53 – sklep rozdzielczy	

Powyższe zestawienie, jeśli porównać je z listami sklepów z lat przedwojennych, wymownie ukazuje ciężkie warunki życia w getcie warszawskim. Mimo wszystko, istniała jednak ryzykowna i trudno dostępna możliwość ucieczki: wchodziło się do kanału u zbiegu Miłej i Smoczej, gdzie czekał polski przewodnik, inkasujący po 1000 złotych za przeprowadzenie na aryjską stronę²³.

Miła znajdowała się tuż obok Umschlagplatzu i często prowadzono nią Żydów, którzy

¹⁹ B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*. Warszawa 2001. s. 387

²⁰ S. Ernest, *O wojnie wielkich Niemiec z Żydami Warszawy 1939-1943*, Warszawa 2003, s.278-279.

²¹ Relacja nr 302/239 NN, Archiwum ŻIH.

²² B. Engelking, J. Leociak, op. cit. Warszawa 2001.

²³ Relacja nr 301/619 Aleksander Wargon, Archiwum ŻIH.

mieli zostać wywiezieni do Treblinki:

W lipcu 1942 Niemcy zaczęli zapędzać Żydów na Umschlagplatz przy ulicy Stawki. Akcja ta miała swój początek na ulicy Miłej. Dzień w dzień z mojej ulicy wyprowadzani byli Żydzi na Stawki i stamtąd wagonami zawożeni do Treblinki. Z mego domu na ulicy Miłej 47 już w pierwszych dniach akcji wyprowadzeni zostali wszyscy jego mieszkańcy. Razem było 350 osób.²⁴

18 stycznia 1943 roku, po wielkiej akcji likwidacyjnej Niemcy podjęli próbę spacyfikowania getta. Grupa niemieckich żandarmów wkroczyła do getta i zastała opór – właśnie- jak poetycko pokazuje W. Szlengel - na Miłej:

*Na ulicy Miłej padł pierwszy strzał.
Żandarm się zachwiał w bramie,
Spojrzał zdziwiony – chwilę stał,
Pomacał roztrzaskane ramię-
Nie wierzył. [...]
A tu
Na Miłej ulicy KREW...²⁵*

W kamienicach przy Miłej znajdowało się kilkanaście bunkrów. Jeden z nich (pod numerem 42) powstał po głośnym wypadku zamordowania przez hitlerowców na początku 1943 roku prawie 200 osób przy Miłej 2. Miał służyć ochronie dzieci i kobiet podczas planowanego powstania²⁶. Z kolei przy Miłej 29 w mieszkaniu Mordechaja Anielewicza, znajdował się główny sztab ŻOB (Żydowskiej Organizacji Bojowej)²⁷. Pod numerem 18, znajdował się ten najslawniejszy bunkier, w którym do ostatka bronili się powstańcy – z Mordechajem Anielewiczem – przywódcą ŻOB-u na czele. Bunkier został zbudowany przez „króla złodziei” Sruł Isera²⁸. Był wyjątkowo dobrze wyposażony – zarówno w żywność, jak i inne, w innych schronach nieznane, wygody takie, jak umeblowane pokoje (dla dowództwa), studnia, wentylacja, radio. W jednej z relacji czytamy:

Bunkier na Miłej 18 należał do zorganizowanej szajki złodziei żydowskich, którzy połączyli szereg piwnic i przygotowali na czarną godzinę schron dla swych rodzin i przyjaciół. Schron ten był dobrze wyposażony w żywność, a nawet w broń. Była elektryczność, kuchnie i umeblowane pokoje dla przywódców szajki. Szmuel Iser, który stał na czele tego “związku zawodowego”, zgodził się na umieszczenie w bunkrze komendy ŻOB-u i wszystkich

²⁴ J. Piasek, op. cit. s.65.

²⁵ W. Szlengel, *Kontratak*. [wersja II], w: *Co czytałem umarłym*, Warszawa 1977.

²⁶ Relacja nr 301/5556 - Jerzy Rudnicki, Archiwum ŻIH

²⁷ B. Engelking, J. Leociak, op. cit.

²⁸ Relacja nr 301/4873 - Stella Fidelseid, Archiwum ŻIH.

bojowników, których mieszkania posterunkowe zostały spalone. Weszliśmy na stos gruzów, który leżał między sterczącymi ścianami spalonych domów. Tu zatrzymaliśmy się na chwilę a potem jeden za drugim wciągnęliśmy się do wąskiego otworu wejściowego do bunkra. Zeszliśmy schodkami, czy drabiną, i już byliśmy w pokoju straży bunkrowej. Zaprowadzili nas do pokoju zwanego “betonowym”, który był stosunkowo najlepszy i został oddany do dyspozycji ŻOB-u. Tu odbywały się czasem narady komendy.²⁹

Jednak w końcu i ten bunkier został zdemaskowany. 8 maja 1943 Niemcy z pomocą oddziałów ukraińskich³⁰ zaatakowali bunkier, wpuszczając gaz.

Kiedy ludzie poczuli gaz, powstała panika wśród setek ukrywających się, wszyscy cisnęli się ku wyjściu. O ile pamiętam było pięć wyjść, ale używano tylko jednego. W tych warunkach trudno było myśleć o obronie. Arie Willner zawołał “Bojowcy, strzelajcie do siebie. Ostatnia kula nam się należy. Nie wpadniemy żywi w ręce Niemców!”. Wtedy rozpoczęła się samobójcza strzelanina. [...] Według opowiadania Tosi, Mordechaj Anielewicz nie był za samobójstwem. Wierzył, że jeśli jest nawet słaba możliwość przetrwania do wieczora, należy spróbować ją wykorzystać. [...] Jak zginął Mordechaj Anielewicz – nie wiadomo.³¹

Ten fragment rzuca nowe światło na sprawę samobójczej kapitulacji słynnego bunkra – zawsze mówi się, że Anielewicz popełnił samobójstwo – tutaj okazuje się, że był za walką do samego końca. O zatruciu gazem w bunkrze wspomina też jeden z bojowników getta Aron Karmi:

Z nami był w Łomiankach Juda Węgrower z getta centralnego. On był na Miłej 18 i dlatego w lesie był bardzo chory- zatruty gazem.³²

Tak więc ulica Miła stała się niejako jednym z symboli heroicznej walki powstańców przeciwko hitlerowcom w getcie warszawskim. O tej walce pisał Władysław Szlengel:

*Jak purpurowe krwiste kwiaty
z Niskiej i Miłej, z Muranowa
wykwita płomień naszych łuf,
to wiosna nasza! to kontratak!*

²⁹ H. Rufeisen-Schüpper: *Pożegnanie Miłej 18. Wspomnienia łączniczki Żydowskiej Organizacji Bojowej*, Kraków 1996, s. 109.

³⁰ Victor Klemperer *Der Aufstand im Warschauer Ghetto*

http://www.kerber-net.de/literatur/deutsch/reflexio/klemperer_lti/Ghetto_Aufstand_ard_txt.pdf, s. 2

³¹ H. Rufeisen-Schüpper, op. cit. s. 109.

³² A. Grubińska, *Ciągle po kole. Rozmowy z żołnierzami getta warszawskiego. Rozmowa z Aronem Karmi*, Warszawa 2000, s. 151.

*to wino walki uderza do głów!
to nasze lasy partyzanckie-
zaułki Miłej i Ostrowskiej...*³³

Jednocześnie można uznać, że koniec ostatniego ogniska oporu na Miłej był zarazem j końcem powstania. W bunkrze zginęło ok. 120 ostatnich bojowników w getcie warszawskim – nieliczna część cudem uszła z życiem i dzięki ich wspomnieniom wiemy, co zdarzyło się na Miłej. Marek Edelman wspomina o wyprowadzeniu z bunkra na Miłej 18 dwunastu osób³⁴

Getto zostało zlikwidowane przez oddziały Jurgena Stroopa w 1943 r., po stłumionym powstaniu. Miła podzieliła los całej dzielnicy żydowskiej, nie ocalał żaden z siedemdziesięciu stojących na niej domów, jej niemal wszyscy mieszkańcy zostali wymordowani lub wywiezieni do Trebłinki i tam zginęli w komorach gazowych. Ówczesną historię ulicy znamy tylko z opowieści, relacji i wspomnień nielicznych ocalałych mieszkańców lub osób z nią związanych, takich, jak Jehoszua Piasek, Jerzy Rudnicki, Stefan Ernest, Hela Rufeisen-Schüpper, Uszer Wargon, Aron Fajgenblum, Irena Fiszelson, Władysław Świętochowski, Stella Fidelseid (alias Stefa N.).

Miła po wojnie

W 1943 roku Miła była jednym, wielkim gruzowiskiem. Obecna Miła jest już zupełnie inna. Przepołowiona trasą N-S – aleją Jana Pawła II (dawniej Juliana Marchlewskiego), skrócona na wschodzie, wydłużona na zachodzie w stronę Cmentarza Żydowskiego przy ul. Okopowej. Sosrealistyczna w większości architektura niczym nie przypomina dawnych przedwojennych kamienic i podwórek- studni. Zmienił się klimat panujący na niej – zamiast wesołych pieśni klezmerskich, handlowego gwaru i odgłosów warsztatów usługowych i produkcyjnych - ciszę przerywają przejeżdżające samochody albo dzwonki z trzech pobliskich szkół: mojej szkoły przy Miłej 7, XLV LO im. Traugutta na Miłej 26 i Gimnazjum nr 37 z pobliskiej Niskiej. W latach 90. powstały na Miłej nowoczesne budynki ze szkła, w których prosperują różne firmy.

Nie ocalał żaden budynek, a o tym, że na Miłej kiedyś byli Żydzi przypomina pomnik i Kopiec Anielewicza na rogu z ulicą Stanisława Dubois. Przypominają też czasem wycieczki z Izraela – młodzież przyjeżdża autokarami, by poznawać bolesną historię swoich przodków i

³³ W. Szlengel, *Kontratak*, [Wersja I]; cyt. za H. Krall *Zdążyć przed Panem Bogiem*, Warszawa 1992, s. 95; przywołuje go oczywiście Marek Edelman

³⁴ A. Grubińska, op. cit. s. 290.

składa kwiaty – przy Kopcu Anielewicza, na Umschlagplatzu oraz pod Pomnikiem Bohaterów Getta . Niebawem będą mogli zwiedzić mające powstać na miejscu niebieskiego ohelu Muzeum Historii Żydów Polskich. Mogą też odwiedzić miejsce symbolizujące pojednanie z narodem niemieckim – pomnik upamiętniający wizytę kanclerza RFN Willy'ego Brandta, który 7 grudnia 1970 roku złożył kwiaty pod wcześniej wspomnianym pomnikiem. Czy mieszkańcy współczesnej Miłej myślą czasem o tym, jak ta ulica wyglądała przed wojną, czy w ogóle mają tego świadomość? Czy wiedzą, jak tragiczną historię Żydów ona kryje pod chodnikami ulic?

*Muranów góruje
na warstwach umierania
fundament wsparty o kość
piwnice w wyrwach
opróżnionych z krzyku [...]*

*Jest spokój jęków uprzątniętych
Czarna łuna zdechłego ognia
Mocno stoi Muranów
Na pochówku pamięci [...]*

Było nie było jest jak jest [...]

*Chciałbym tylko milczeć
A milcząc kłamię*

*Chciałbym tylko iść
A idąc depczę³⁵*

Bibliografia

³⁵ J. Ficowski, *Muranów góruje...*, [w:] *Odczytanie popiołów. Wiersze*, Sejny 2003, s.24.

- *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie. Lipiec 1942 – styczeń 1943*, Warszawa 1980.
- *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1975.
- W. Broniewski, *Ulica Miła*, [w:] D. Zdunkiewicz – Jedynek, J. Klejnocki, B. Łozińska, *Słowa i teksty. Język polski. Podręcznik do pracy w domu*, Warszawa 2005
- Barbara Engelking, Jacek Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*. Warszawa 2001.
- Stefan Ernest, *Pamiętniki z getta warszawskiego*, Warszawa 1988.
- Marian Fuks, *Żydzi w Warszawie*, Warszawa 1997.
- Jerzy Ficowski, *Odczytanie popiołów. Wiersze*, Sejny 2003.
- Anka Grupińska *Ciągle po kole. Rozmowy z żołnierzami getta warszawskiego*, Warszawa 2000.
- Kacnelson, *XII. Ulica Miła*, w: *Pieśń o zamordowanym żydowskim narodzie*, Warszawa 1986.
- Hanna Krall, *Zdażyć przed Panem Bogiem*, Warszawa 1992.
- Victor Klemperer, *Der Aufstand im Warschauer Ghetto*.

<http://www.kerber->

[net.de/literatur/deutsch/reflexio/klemperer_lti/Ghetto_Aufstand_ard_txt.pdf](http://www.kerber-net.de/literatur/deutsch/reflexio/klemperer_lti/Ghetto_Aufstand_ard_txt.pdf)

- Jehoszua Piasek – *Miłe-gas – Ulica Miła*, [w:] Fundacja Rodziny Nissenbaumów – *Ratowanie śladów kultury żydowskiej w Polsce, Żywym i umarłym*, Warszawa 1988.
- Emanuel Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego*, Warszawa 1983.
- W. Szlengel, *Kontratak*. [wersja II], w: *Co czytałem umarłym*, Warszawa 1977.
- Hela Rufeisen-Schüpper, *Pożegnanie Miłej 18*, Kraków 1996.
- Jarosław Zieliński, *Atlas dawnej architektury, ulic i placów Warszawy*, tom 11. Warszawa 2007
- *Pamiętniki z getta warszawskiego*, opr. M.Grynberg, Warszawa 1993.
- *Żydzi Warszawy. Materiały konferencji w ŻIH w 100. rocznicę śmierci E. Ringelbluma*, Warszawa 2000.
- Relacje z Archiwum ŻIH:

Relacja nr 301/4873 - Stella Fidelseid

Relacja nr 301/5556 - Jerzy Rudnicki

Relacja nr 301/619 - Aleksander Wargon

Relacja nr 302/239 NN

- Strony internetowe:

<http://warszawa.getto.pl>

Do pracy załączam schemat części ulicy Miłej (od Zamenhofa do Lubeckiego) przedstawiający fasady budynków strony nieparzystej. Zdjęcia ulicy Miłej na stronie internetowej: www.warszawa1939.pl Referat Gabarytów ze zbiorów Archiwum Państwowego miasta Stołecznego Warszawy.